

ISSN 1644-6054, INDEX 375691

Świat kominków

Kwartalnik
2(35)2013

NIEZALEŻNE PISMO BRANŻY KOMINKOWEJ

9,99

Cena podana w PLN
zawiera 8% VAT

10
lat
ŚWIATA
KOMINKÓW



Piękne ciepło
– piece kaflowe

Kominki
w loftach

Przybliżamy kominki
z Niemiec i Austrii

Kominki w neonowych kolorach



kominki.org
Numer 1 w sieci



9 771644 605357



Kaplica pałacowa pw. św. Wojciecha z wystrojem neogotyckim. Polichromie na łuku tęczowym

Piece Tobiasa Christopha Feilnera

– ojca berlińskich pieców kaflowych w pałacu biskupim we Fromborku



TEKST I ZDJĘCIA: JAGODA SEMKÓW, WERONIKA WOJNOWSKA

Dzieje kompleksu wzgórza katedralnego we Fromborku związane są nierozdzielnie z historią diecezji warmińskiej, założonej w 1243 roku po ustaleniu podziału terytorialnego Prus przez papieskiego legata. Wkrótce wydzielono 1/3 część diecezji jako uposażenie biskupów, reszta pozostała w rękach zakonu krzyżackiego. Tak powstało biskupstwo warmińskie. W 1260 roku pierwszy biskup powołał przy katedrze w Braniewie kapitułę, która z kolei otrzymała 1/3 część Warmii. Biskup i kapituła rezydowali osobno, pierwszą siedzibą kapituły było Braniewo, jednak wkrótce przeniesiono ją do Fromborka. Tu na wzgórzu rozpoczęto budowę katedry i otaczającej ją warowni (która od 750 lat do dziś pozostaje związana z kapitułą warmińską). Z kolei siedzibą biskupstwa, na około 500 lat, został Lidzbark Warmiński, dopiero po pierwszym zaborze pruskim przeniesiono ją do Fromborka. Wtedy to, w latach 1844–1845, wzniesiono nowy pałac biskupi, który przez sto lat pełnił rolę stałej rezydencji biskupów warmińskich. Nazywany nowym, w odróżnieniu od starego pałacu biskupiego (położonego na sąsiednim wzgórzu w obrębie warowni katedralnej), który od XVI wieku miał obowiązek goszczenia biskupów warmińskich na stałe rezydujących wówczas w Lidzbarku Warmińskim. Obecnie stary pałac stanowi główny budynek Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku, a nowy jest siedzibą parafii archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja Apostoła.

Surowa neogotycka bryła nowego pałacu i otaczających ją budynków gospodarczych współbrzmii znakomicie z gotycką zabudową fromborskiego wzgórza katedralnego. Sam pałac

otrzymał także neogotycki wystrój i wyposażenie, którego część zachowała się do dziś (klatka schodowa, stolarka drzwiowa i okienna, część oszklenia witrażowego, wystrój pałacowej kaplicy).

Projektantem pałacu był architekt powiatowy w Braniewie August Bertram, ale w niektórych elementach widać rękę C.F. Schinkla, znakomitego pruskiego architekta, który w czasie, kiedy prowadzono prace projektowe (od 1841 roku), pełnił rolę naczelnego architekta Prus. W jego gestii pozostawały zwłaszcza budynki związane z kościołem. Opiniował ich projekty i niejednokrotnie osobiście poprawiał.

Budynek o ogromnej powierzchni i 62 oknach (większość o dużych połaciach) musiał mieć solidne ogrzewanie. Zapewniało je, jak można wnosić na podstawie zachowanych planów i stanu obecnego, ponad dwadzieścia pieców zbudowanych zapewne około roku 1845. Tylko w przypadku kilku z nich widać związek z neogotyckim wystrojem budynku, pozostałe wykonane w stylu neoklasycystycznym, w warstwie dekoracyjnej nawiązują do nurtu klasycystycznego i renesansu. Mimo to ich szlachetne i powściągliwe bryły wpisały się znakomicie w neogotyckie wnętrza, nie stanowiąc dysonansu.

Obecnie na parterze zachowały się trzy piece z białych kafli, które stoją na miejscu pieców z połowy XIX wieku, ale wydają się być późniejsze, postawione na początku wieku XX. O piecach na trzeciej kondygnacji wiemy jedynie z planów budynku. Natomiast w reprezentacyjnych pomieszczeniach pierwszego piętra zachował się in situ kompletny, jak można sądzić, zespół dziewięciu biało szklawionych, unikalnych, tak zwanych berlińskich pieców. Przez całe powojenne lata ten znakomity zespół pozostawał anonimowy. Ostatnia



Nowy pałac biskupi we Fromborku powstały w latach 1844–1845. Obecnie siedziba parafii archikatedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Andrzeja Apostoła. Widok elewacji frontowej od strony północno-zachodniej



Litograficzna składanka kilku widoków Fromborka z nowym pałacem biskupim. W środku kartki umieszczono kwietną dekorację, a w niej herby: Fromborka i biskupstwa warmińskiego. Kartka wydana przez Otto Siede w Elblągu w 1898 roku



Kaplica pałacowa pw. św. Wójciecha z wystrojem neogotyckim. Polichromie na łuku tęczowym

wojna spustoszyła archiwa i dziś w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie pozostały tylko skąpe materiały dotyczące budowy nowego pałacu biskupiego (głównie plany budynku). Rzuty i przekroje budynku (z zaznaczonymi nań piecami) znajdują się też w zasobach Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku.

Pod koniec lat 90. XX wieku, znaleziony przez nas na strychu domu, w bliskim sąsiedztwie nowego pałacu, kafel ze stemplem firmowym berlińskiej wytwórni Feilnera, stał się początkiem poszukiwań. Analogiczne do obiektów z fromborskiego pałacu piece, znajdujące się na terenie Niemiec, wskazywały, że to właściwy trop. Tak powstała hipoteza, która przypisywała ten unikalny zespół fabryce pieców Tobiasza Christopha Feilnera z Berlina. Analogie (jak na przykład piece w pałacu w Berlinie-Charlottenburgu) wskazywały, że projekty pieców mogły być dziełem znakomitego pruskiego architekta Carla Fridricha Schinkla. Z biogramów Feilnera i Schinkla wynikało, że obaj artyści znali się i przyjaźnili, a także zrealizowali wiele wspólnych projektów. Prośba o pomoc w wyjaśnieniu pochodzenia pieców z fromborskiego biskupiego pałacu lub też potwierdzenie przypuszczeń co do wytwórni Feilnera, skierowana do Ofen und Keramik Muzeum w Velten koło Berlina, nie od razu doczekała się odpowiedzi. Minęło następnych kilka lat zanim odezwał się do nas dr Jan Mende ze Stadtmuseum w Berlinie, zajmujący się działalnością Feilnera (dziś autor kilku publikacji na temat tej fabryki). Okazało się, że piece z fromborskiego pałacu są bezspornie dziełem Feilnera i jest to jeden z ciekawszych jego zespołów, nawet w skali europejskiej, zaś projektantem był nie tylko Carl Fridrich Schinkel, ale również inni czołowi niemieccy architekci

– Johann Heinrich Strack, Fridrich August Stüler, Justus Heinrich Molthan oraz Carl Ferdinand Langhans (projekty pieców znajdują się w zbiorach Stadtmuseum Berlin oraz w Architekturmuseum der Technischen Universität Berlin).

W drugiej ćwierci XIX wieku, w ośrodku berlińskim, na fali mody na neoklasyzm, zaczęły powstawać piękne piece wykonywane z biało szklawionych kafli, prezentujące ideały klasycyzmu do tego stopnia, że do dziś funkcjonuje nazwa: piece i kafle berlińskie. Do ich upowszechnienia w Niemczech, a potem w całej Europie, przyczyniła się osoba C.F. Schinkla. Brał on udział w specjalnej ministerialnej komisji, która miała na celu wspieranie rzemiosła i produkcji przedmiotów użytkowych, odpowiadających ówczesnym potrzebom praktycznym i estetycznym. Jej staraniem, w latach 1821–1837, wydawano serię zeszytów, zatytułowanych *Wzory dla producentów i rzemieślników* (dotyczyły one także pieców).

Piece berlińskie charakteryzowała prosta, najczęściej dwuskrzyniowa bryła, złożona z białych kafli wypełniających, dekorację zaś stanowiły duże elementy zdobnicze: panneaux, medaliony, kafle ażurowe, nisze, a także pełnoplastyczne figury. Na zwierczeniach przedstawiano sceny antyczne, mitologiczne postaci, motywy akantowe, groteskowe czy arabskowe. Oprócz bardzo dekoracyjnych, stawiano skromniejsze piece – tylko z ozdobnym fryzem i zwieńczeniem. Unikalny zespół berlińskich pieców w ich bardzo rozbudowanej i efektownej postaci, stanowią piece znajdujące się na pierwszej kondygnacji nowego pałacu biskupiego we Fromborku. Szczególne wrażenie robią dwie pary bliźniaczych pieców – neogotyckich w sali reprezentacyjnej pałacu oraz neoklasyzystycznych w dawnym pokoju kredensowym. ➤

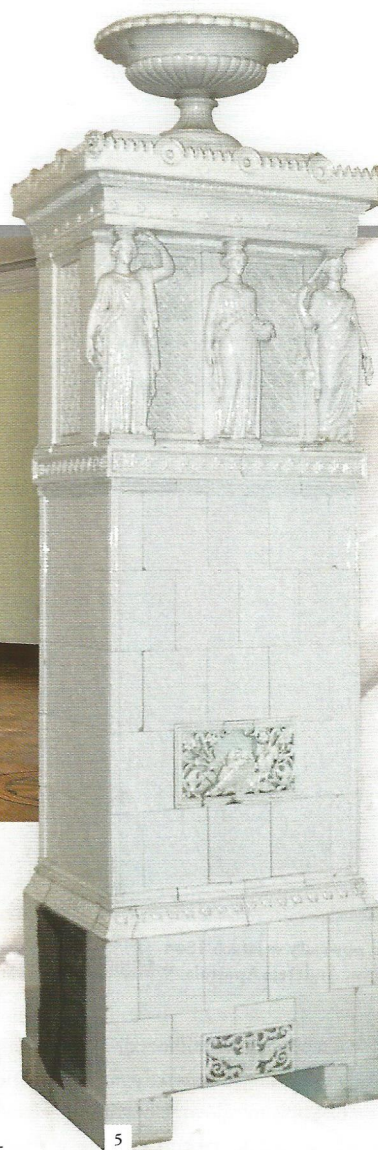


1

Piece ze sceną dworską

(wysokość 295 cm)

Bryły dwóch bliźniaczych pieców neogotyckich ze sceną dworską składają się z trzech skrzyń ujętych w półkolumny, a wyodrębnionych tylko gzymśami. Ich dekorację stanowi umieszczone w górnej kondygnacji duże paneau, z reliefowym przedstawieniem średniowiecznej sceny dworskiej oraz głów męskich w medalionach. Piec wieńczą gotyckie pinakle i ornamenty ze stylizowanych kwiatów akantu. Dekoracyjne są także ażurowe kafle do nawiewu powietrza w dolnej części lica. Piece wykonano dokładnie według wzornika Feilnera (na rysunku brak jedynie ażurowych kafli nawiewowych), a autorem projektu jest znany architekt niemiecki Johann Heinrich Strack. Analogiczne piece, różniące się przedstawieniem w polu panneau oraz inaczej zaakcentowanym podziałem skrzyń, znajdują się w zamku myśliwskim Granitz w Rugii. Podobny projekt zrealizowano prawdopodobnie w pałacu w Samostrzelu na Kujawach. Dziś znamy ten piec jedynie ze zdjęć archiwalnych.



5

Piece z kariatydami

(wysokość 326 cm, w tym wysokość kariatyd 60 cm, a wieńczącego piec pucharu 43 cm)

Para pieców neoklasycystycznych z kariatydami w dawnej sali kredensowej ma podział na skrzynie zaakcentowane tylko gzymśami, a w dolnej części ściany frontowej kafle ażurowe są analogiczne jak egzemplarze neogotyckie. Natomiast fronty skrzyń górnych zdobią pełnoplastyczne figury kariatyd, przywołujących na myśl kariatydy z ateńskiego Erechtheionu na Akropolu. Zwieńczenie zaś stanowią ogromne wazy. We wzorniku Feilnera znajdziemy pieco-kominiek o identycznej rozwiązanej nastawie.

Autorem projektu był C.F. Schinkel. Niemal identyczny jak we Fromborku egzemplarz (ale pokryty barwnym szkliwem) znajduje się w pałacu Neetzow. Podobną nastawę z kariatydami mają piece Feilnera i Schinkla w pałacu w Berlinie-Charlottenburgu, a także dwa niezwykle pieco-kominiki w Muzeum Zamkowym w Pszczynie (z których jeden dokładnie powiela egzemplarz z Charlottenburga).

Pięć kolejnych pieców, pojedynczo usytuowanych w następnych pomieszczeniach na pierwszym piętrze, prezentuje dalsze przykłady obiektów zrealizowanych według wzornika Feilnera:



2

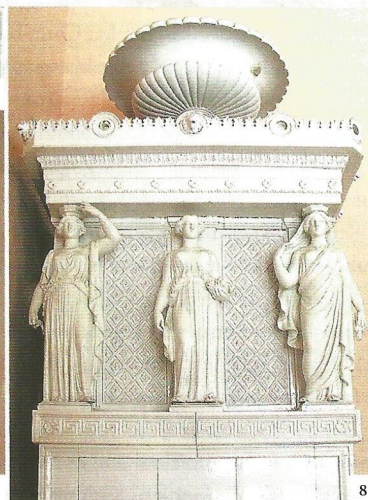
3

4



6

7



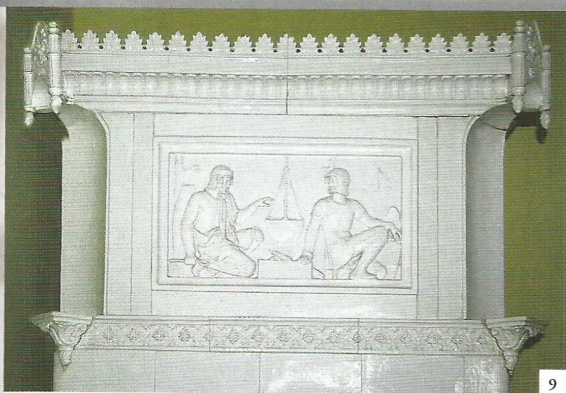
8

1. Piec neogotycki, z paneau w skrzyni górnej z przedstawieniem sceny dworskiej, 1844–1845. Fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie

2, 3, 4. Detale pieca

5. Piec neoklasycystyczny z kariatydami, 1844–1845, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie

6, 7, 8. Detale pieca



9

Piece z wojownikami w strojach antycznych

(wysokość 282 cm)

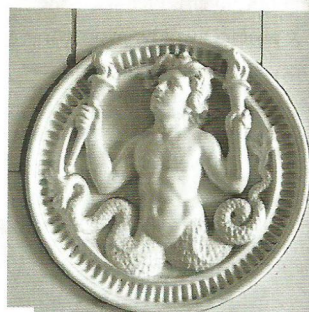
Najważniejszym elementem tego efektownego trójskrzyniowego pieca z podziałem między skrzyniami, zaznaczonym jedynie skromnym gzymsem, jest panneau z odpoczywającymi przy ognisku wojownikami w strojach antycznych. Brakuje, niestety, widocznych na projekcie i w innych podobnych realizacjach pełnoplastycznych figur w strojach dworskich w narożach skrzyni górnej. Piec od wersji projektowej różni się umieszczonym w części centralnej lica nastawy medalionem z głową młodzieńca w czapce frygijskiej. Projekt pieca jest autorstwa znanego

pruskiego architekta, ucznia i współpracownika Schinkla, Fridricha Augusta Stülera, natomiast medalion z młodzieńcem we frygijskiej czapce zaczerpnięto z innego projektu, którego autorem jest Carl Ferdinand Langhans. Analogiczne piece wykonała firma Feilnera do zamków Stolberg i Babelsberg. (Projekt pieca z medalionem przedstawiającym głowę młodzieńca we frygijskiej czapce został niemal wiernie zrealizowany w pałacu w Pszczynie).

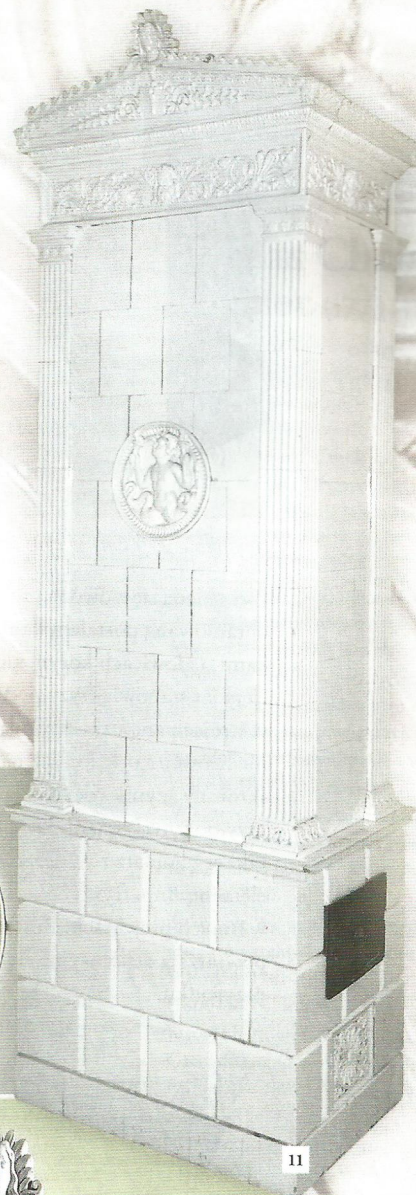
Piece z geniuszem w medalionie

(wysokość 275 cm)

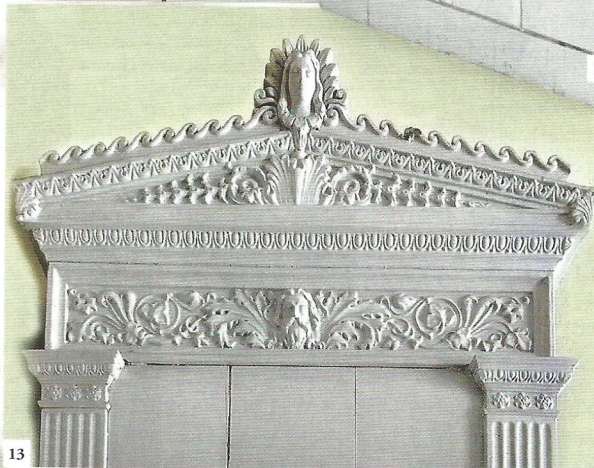
Ten dwuskrzyniowy piec złożono z dwóch rodzajów kafli: dolną kondygnację wykonano z kafli kwadratowych, fazowanych, nastawę zaś z gładkich, podobnie jak pozostałe piece tego zespołu. Bryłę zamyka rozbudowane zwieńczenie w kształcie trójkątnego naczółka, podkreślonego dekoracyjnym fryzem. W polu nastawy, ujętej w kanelowane pilastry, jedyny element zdobniczy to medalion z przedstawieniem geniusza z pochodniami. Piec wygląda dokładnie, jak egzemplarz z wzornika Feilnera. Analogiczne, nieco tylko zmienione, wersje tego projektu wykonywano w wielu innych rezydencjach na terenie Niemiec. Przykładem może być zamek Fridenstein w Gotha. Medalion z geniuszem odnajdujemy zaś na projekcie Fridricha Augusta Stülera.



12



11



13

9. Panneau w górnej części nastawy pieca neoklasykistycznego przedstawiające odpoczywających przy ognisku wojowników w strojach antycznych, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie

10. Piec neoklasykistyczny z paneau ze sceną antyczną (wojownicy) w górnej kondygnacji, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie, według projektu Augusta Stülera

11. Piec neoklasykistyczny z przedstawieniem geniusza w medalionie w części licowej nadstawy, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie

12. Medalion z geniuszem w środkowej części ściany licowej nastawy pieca wykonany według projektu Friedricha Augusta Stülera

13. Zwieńczenie pieca z dekoracyjnym gzymsem z bogatym ornamentem klasycystycznym

10



Piec z niszą

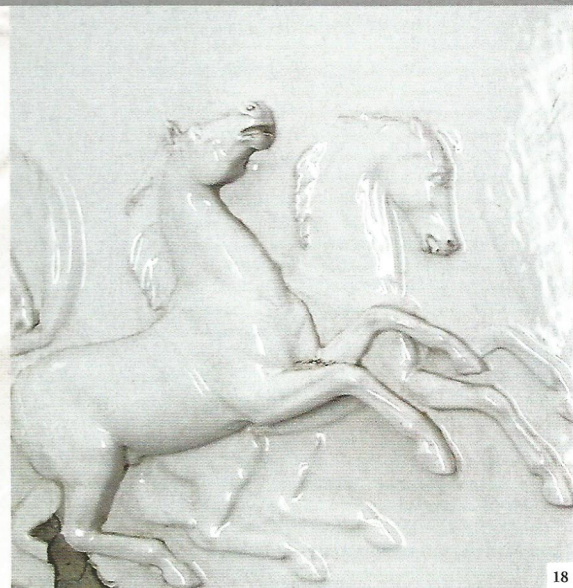
(wysokość 275 cm, w tym wysokości niszy około 100 cm)

Piec składa się z dwóch prostych skrzyń z niszą w nastawie obramowaną portalem flankowanym dwiema kolumnkami o głowicach korynckich. Najbardziej dekoracyjny element stanowią fryzy pod zwieńczeniem, z postaciami w strojach antycznych w układzie antytetycznym (na ścianie licowej) i orła (na ścianach bocznych). Piec wieńczy skromny gzyms z dekoracją w postaci zwojów papirusu przy bocznych ściankach. Dotychczas nie znany nam jest taki egzemplarz z wzorników Feilnera, ale poszczególne elementy (np. fryz z figuralną sceną antyczną) znajdujemy w innych projektach. Również piece w pałacu w Pszczynie powtarzają dekoracyjne elementy, identyczne jak w tym przypadku.

Piec z kwadrygą

(wysokość 275 cm)

Piec został złożony z dwóch prostych skrzyń z dekoracyjnym elementem kaflowym w części centralnej lica, z przedstawieniem sceny antycznej z kwadrygą. Zwieńczony zaś trójkątnym naczółkiem, podkreślonym fryzmem z kwiatami i liśćmi akantu. Dokładnie takiego samego egzemplarza w dostępnych wzornikach Feilnera jak dotąd nie znamy, ale poszczególne elementy (motyw kwadrygi czy trójkątny naczółek) występują w innych wzorach Feilnera.



14. Piec neoklasy-cystyczny z niszą w centralnej części nastawy, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie

15. Fryz z przedstawieniem postaci w strojach antycznych

16. Fryz z orłem w zwieńczeniu pieca

17. Nisza w środkowej części lica nastawy pieca

18. Fragment sceny z przedstawieniem koni w zaprzęgu kwadrygi

19. Piec neoklasy-cystyczny ze sceną antyczną z kwadrygą w części licowej nadstawy, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie





20

Pieco-kominek z motywami antropo- i zoomorficznymi

(wysokość 290 cm)

Dwuskrzyniowy pieco-kominek posiada w skrzyni dolnej otwarte palenisko okolone dekoracyjną ramą z neoklasycystycznymi elementami zdobniczymi (motywy antropomorficzne i zoomorficzne, wić akantu). Na ścianie bocznej usytuowano drzwiczki do paleniska pieca. Nastawa złożona została z gładkich kafli, a dekorację stanowi bogaty fryz (zamknięty profilowanym zwieńczeniem) z głową mężczyzny z ornamentem rollwerkowym oraz pęki owoców i liście akantu. Pieco-kominek wykonano według katalogu Feilnera, a autorem projektu jest znany architekt Justus Heinrich Molthan. Analogiczne egzemplarze znane są z zamku Stolberg i pałacu niderlandzkiego w Berlinie. W Polsce analogie stanowi pieco-kominek w pałacu w Pszczynie.



22



23

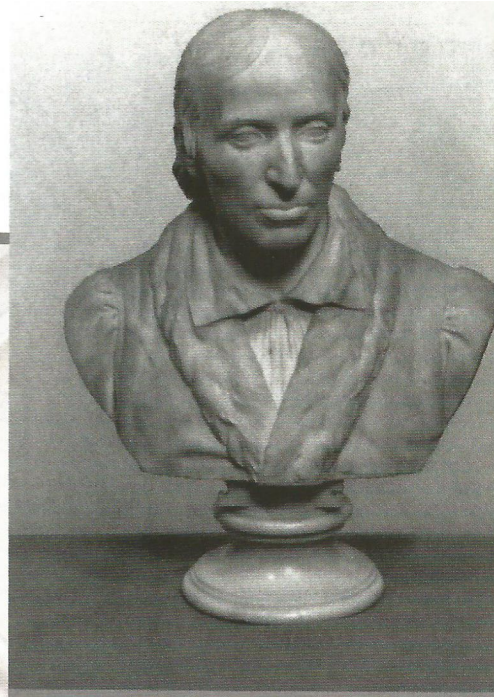


21

20. W skrzyni dolnej pieco-kominka otwarte palenisko od frontu, a w ścianie bocznej drzwiczki do pieca

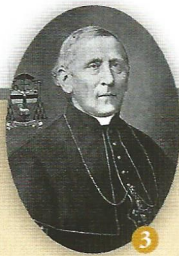
21. Pieco-kominek klasycystyczny, połowa XIX wieku, fabryka pieców T.C. Feilnera w Berlinie, według projektu architekta Justusa Heinricha Molthana

22, 23. Elementy dekoracyjne bocznej ściany pieca z bogatą dekoracją o motywach antropomorficznych i zoomorficznych



Tobias Christoph Feilner (1773–1839)

Fabrykant pieców, z rodziny związanej z produkcją ceramiki. Pierwsze nauki pobierał u ojca w rodzinnym warsztacie ceramicznym, a także w fabryce ceramiki we Frankenthal (gdzie jego wuj był dyrektorem) i w wielu innych zakładach: w Wiesbaden, Mainz, Kassel i Dreźnie. Od roku 1793 pracował w berlińskiej fabryce pieców Johanna Gottlieba Höhlera (1744–1812), gdzie przeszedł drogę od czeladnika przez mistrza do współwłaściciela, a potem, po śmierci Höhlera, właściciela firmy. Dzięki wynalazkowi Feilnera od roku 1809 firma Höhler & Feilner posiadała wyłączne prawo (dziesięć lat chronione patentem) fabrykacji produktów ceramicznych z tzw. malarstwem enkaustycznym. Jako właściciel Feilner powiększył, poprzez kupno trzech sąsiadujących budynków, i unowocześnił zakład, który w 1813 roku zatrudnił 120 pracowników. W fabryce istniała „sala wzorów”, gdzie wystawione były wszystkie jej wyroby. W tym czasie była to absolutna nowość, w powszechnym stosowaniu dopiero około pół wieku później. Feilner przy produkcji pieców współpracował ze znakomitymi niemieckimi architektami, takimi jak: Carl Friedrich Schinkel (1781–1841), Friedrich August Stüler (1800–1865), Johann Heinrich Strack (1805–1880), Justus Heinrich Jakob Molthan (1805–1885) czy Carl Ferdinand Langhans (1782–1869). Po śmierci Feilnera, w 1839 roku, nikt z rodziny nie kontynuował jego dzieła. Jedną z córek wyszła za mąż za lekarza, zaś mężem drugiej był znany rzeźbiarz Ludwig Wichmann. Produkcję pieców przejął pracownik Feilnera – Ferdinand Friese, który miał w następnych latach trudności z utrzymaniem zakładu. Wkrótce firma trafiła w ręce innego ucznia Feilnera – Ernsta Marcha (1798–1847), który specjalizował się w dziedzinie ceramiki architektonicznej, a następnie jego synów – Paula i Emila. Fabryka działała jeszcze do 1870 roku. Feilner (nie bez powodu nazywany ojcem berlińskich pieców kaflowych), dzięki współpracy przede wszystkim z Schinklem, wywarł ogromny wpływ na upowszechnienie się typu pieca zwanego berlińskim. Długo po jego śmierci różne fabryki pieców w Europie produkowały piece berlińskie, kopiując wypracowane przez nich wzory.



Biskupi warmińscy rezydujący we Fromborku

Wkrótce po pierwszym rozbiore Polski i przejęciu przez administrację pruską zarządzania diecezją, biskupstwo warmińskie przeniesiono z Lidzbarka Warmińskiego do Fromborka. W ciągu około stu lat funkcjonowania fromborskiego nowego pałacu jako siedziby biskupiej, rezydowało tu pięciu kolejnych biskupów. Pierwszym biskupem urzędującym we Fromborku był Andrzej Stanisław von Hatten (1838–1841), jednak za jego życia pałac był dopiero w fazie projektowej. Pierwszym, który w nim zamieszkał, był biskup Józef Ambroży Geritz (1842–1867). Kolejnym, trzecim biskupem we Fromborku, był Filip Kremenz (1868–1885), który potem został przeniesiony na arcybiskupstwo w Kolonii. Jego

następcą był biskup Andrzej Thiel (1886–1908), a potem Augustyn Bludau (1908–1930). Ostatnim biskupem warmińskim, zamieszkującym w pałacu, był Maksymilian Kaller (1930–1945), który opuścił Frombork tuż przed wkroczeniem do miasta Armii Czerwonej. Po ustaniu działań wojennych powrócił na krótko do Fromborka, ale został zmuszony do opuszczenia diecezji i kraju.

W czasie działań ostatniej wojny obiekt nie został zniszczony, ale z bogatego wyposażenia pałacu biskupów warmińskich nie zostało prawie nic. Przez rok po przejściu frontu zabudowania na dziedzińcu katedralnym zajęte były przez wysłanników z Moskwy, którzy ograbili wszystkie objekty

związane ze wzgórzem katedralnym. Z dawnego wyposażenia nowego pałacu biskupiego pozostały w zasadzie tylko piec.

Galeria portretów – Die Bildnisse der ermländischen Bischöfe, Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands, T. 20, Braunsberg 1918, il. 35–40. Na zdjęciach kolejno: 1. Biskup warmiński, Andrzej Stanisław Hatten (1838–1841); 2. Biskup warmiński, Józef Ambroży Geritz (1842–1867); 3. Biskup warmiński, Filip Kremenz (1868–1885); 4. Biskup warmiński, Andreas Thiel (1886–1908); 5. Biskup warmiński, Augustyn Bludau (1908–1930); 6. Biskup warmiński, Maxymilian Kaller (1930–1945)

Tak dekoracyjne piec, jak egzemplarze w reprezentacyjnej części fromborskiego nowego pałacu biskupiego, w katalogu Feilnera kosztować mogły nawet 136 Talarów. Była to, jak na tamte czasy, zawrotna suma, zważywszy, że wtedy (około połowy XIX wieku) roczne wynagrodzenie burmistrzów wschodniopruskich miasteczek wynosiło około 300 Talarów, a na przykład stróża nocnego około 30 Talarów.

Na parterze pałacu, gdzie mieściła się kaplica, pomieszczenia mieszkalne i gospodarcze, piec były prawdopodobnie mniej okazałe. Niestety, do dziś z tego zespołu nie ocalał żaden oryginalny egzemplarz. Znajdują się tu obecnie trzy piec, które ustawiono w miejscach pierwotnych, a do ich budowy użyto prawdopodobnie białych kafli z pieców istniejących tu od połowy XIX wieku. Być może również z tych samych pieców pochodzi korona wieńcząca piec w kancelarii parafialnej. Jego prosta, dwuskrzyniowa bryła ma zwieńczenie ze skromną, akantową dekoracją (pomalowaną dziś na kolor złoty). Piec został złożony z kafli o różnym odcieniu białej polewy, pochodzących prawdopodobnie z kilku egzemplarzy. W dwóch innych pomieszczeniach mieszkalnych parteru znajduje się jeszcze prosty piec z białych kafli oraz znacznie ciekawszy piec z początku XX wieku, z białych kafli licowych, zwieńczony polichromowaną, secesyjną koroną, z mięsistą kwiatową dekoracją. Pierwotnie na parterze pałacu znajdowało się w sumie dziewięć pieców, być może kafle przechowywane w piwnicy pałacowej stanowią ich pozostałość, dając wyobrażenie o wyglądzie innych egzemplarzy w tej części budynku.

Przypuszczać można, że w obiektach na wzgórzu katedralnym znajdowały się również piec berlińskie, w tym firmy Feilnera. Dziś ocalał, na swoim historycznym miejscu (na pierwszym piętrze kanonii Najświętszej Marii Panny), tylko jeden piec berliński, prawdopodobnie z drugiej połowy XIX wieku, zbudowany z gładkich, białych kafli, o dwuskrzyniowej bryle, z dekoracyjnym zwieńczeniem podkreślonym fryzmem z motywem akantu. Było ich z pewnością znacznie więcej. Wskazują na to wydobyte w trakcie prac wykopa-

liskowych duże elementy kaflowe z dekoracją neoklasycytyczną, analogiczne pod względem dekoracji, rodzaju masy ceramicznej i szkliva do pieców w nowym pałacu biskupim. Można przypuszczać, że pochodzą z fabryki Feilnera.

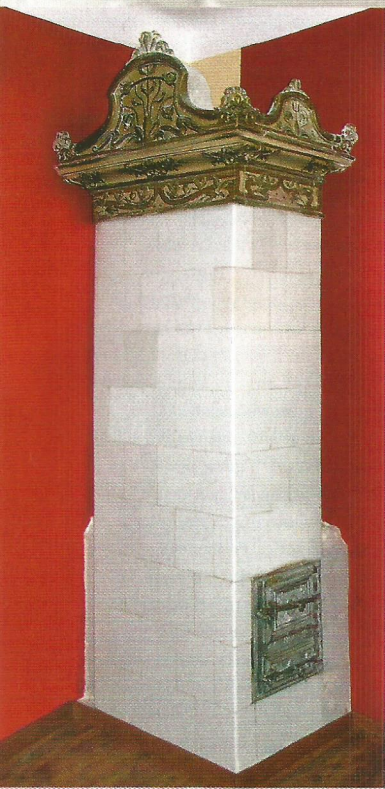
Kafle pochodzące z pieców Feilnera na wzgórzu katedralnym oraz fotografie i ceramiczne miniatury pieców z nowego pałacu biskupiego eksponowane są w Muzeum Mikołaja Kopernika na pierwszym poziomie dawnej wieży dzwoniczej, na wystawie *Przyjaciele naszych długich zim. Piec kaflowe XIX i XX wieku*. Tu też zobaczyć można kafel ze stemplem firmowym fabryki ojca berlińskich pieców kaflowych – Tobiasza Christopha Feilnera.

Podziękowania

Składamy serdecznie podziękowania proboszczowi parafii archikatedralnej pw. Wniebowzięcia NMP i św. Andrzeja Apostoła we Fromborku i zarazem diecezjalnemu konserwatorowi zabytków oraz dyrektorowi Muzeum Archidiecezji Warmińskiej ks. prałatuowi dr. Jackowi Wojtkowskiemu za dostęp do pieców i zgodę na publikację zdjęć.

Wybrana literatura

- M. Dittmar, „Die Vater“ des Berliner Ofens, w: *Märkische Ton-Kunst Veltener Ofenfabriken. Eine Beitrag zur Kulturgeschichte des Heizens*, Stuttgart 1993, s. 78–83.
- J. Mende, *Feinweise Ofen für Schloss Babelsberg*, Sonderdruck Jahrbuch Stiftung Preussische Schloesser und Garten Berlin-Brandenburg, Band 5 2003, Berlin 2005, s. 84–86.
- J. Mende, *Feilner nach Feilner. Die Tonwarenfabrik unter den Nachfolgern Tobias Feilners*, w: *Jahrbuch Stiftung Stadtmuseum Berlin 9*, Berlin 2003, s. 167–184.
- E. Bimler-Mackiewicz, *Piec kaflowe w zbiorach muzeów województwa śląskiego*, w: *Piec kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Semków, W. Wojnowska, Frombork 2010, s. 156–184.
- J. Semków, W. Wojnowska, *Piec kaflowe w kompleksie Wzgórza Katedralnego we Fromborku*, w: *Piec kaflowe w zbiorach muzealnych w Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Semków, W. Wojnowska, Frombork 2010, s. 26–41.



Piec z początku XX wieku z nieznanego wytwórni, zbudowany z białych kafli i z dekoracyjnym, polichromowanym zwieńczeniem o motywach secesyjnych



Stempel firmowy fabryki pieców T. C. Feilnera w Berlinie T. C. Feilner & C Berlin